



Andrzej Matysiak

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
Wydział Przyrodniczo-Technologiczny
Instytut Nauk Ekonomicznych
andrzej.matysiak@upwr.edu.pl

Magdalena Raftowicz

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
Wydział Przyrodniczo-Technologiczny
Instytut Nauk Ekonomicznych
magdalena.raftowicz@upwr.edu.pl

POLIMORFIZM SYSTEMU GOSPODARCZEGO

Streszczenie: Systemy gospodarcze kapitalizmu są zróżnicowane pod względem instytucjonalizacji jego wejść i wyjść do innych systemów społecznych. Integralność gospodarki rynkowej i jej stabilizacja zależą od instytucjonalizacji pieniądza. Głównym czynnikiem konwergencji systemowej jest adaptacja efektywnościowa właścicieli kapitału. Finansyzacja systemu gospodarczego to efekt adaptacji efektywnościowej. Nie ma ona charakteru progresywnego, ponieważ jej instytucjonalizacja jest niekompletna.

Słowa kluczowe: system gospodarczy, instytucje, finansyzacja, adaptacja efektywnościowa.

JEL Classification: P10, E02, G20.

Wprowadzenie

„Granice możliwego życia społecznego dostępnego ludziom, wyznaczone są przez warunki fizyczne oraz ograniczenia zbiorowe” [Giddens, 2003, s. 220]. Powyższa teza jest prawdziwa tylko dla krótkiego okresu, ponieważ w długim okresie występują sprzężenia zwrotne pomiędzy ograniczeniami zbiorowymi, czyli instytucjami, a ograniczeniami materialnymi. Oznacza to, że od matrycy instytucjonalnej zależą waga i znaczenie ograniczeń zasobowych dla społeczeństwa. Tak wielka rola instytucji wynika z ich dualnego charakteru, polegającego na tym, że są one podstawą statusu społecznego jednostki, jej praw oraz podstawą działalności [Federowicz, 2004, s. 121]. Podwójny charakter instytucji wyraża się również w tym, że jedne wykluczają pewne działania, inne zaś umożliwiają je [Giddens, 2003, s. 221].

Matryca instytucjonalna kapitalizmu, we wszystkich jej odmianach, zawiera bodźce i stwarza możliwości do adaptacji efektywnościowej uczestników życia społeczno-gospodarczego. Jest rzeczą oczywistą, że możliwości adaptacji są dla

poszczególnych uczestników zróżnicowane. Dalece mniej oczywista jest teza głosząca, że istotnym czynnikiem różnicującym formy kapitalizmu są innowacje instytucjonalne w sferze finansowej. Znaczenie tej sfery w rozwoju społeczno-gospodarczym i zapewnieniu stabilności nie wymaga uzasadnienia. W związku z tym powstaje pytanie, czy finansyzacja gospodarki, która jest efektem adaptacji efektywnościowej, ma charakter progresywny? Czy efektem globalnym finansyzacji jest redystrybucja dochodu narodowego, czy wzrost produktywności i redukcja niepewności systemowej? Aby odpowiedzieć, należy w pierwszej kolejności zidentyfikować proces, który określa się mianem finansyzacji lub finansjeryzacji (ang. *financialisation*).

1. System gospodarczy

K. Polanyi [2010] prawdopodobnie jako pierwszy w historii myśli ekonomicznej dowiódł, że system gospodarczy, a ściślej gospodarka rynkowa, nie jest bytem samodzielnym. Jest ona efektem interwencji państwa w życie społeczne oraz, co ważne, państwo staje się niezbędne do podtrzymywania jej egzystencji. Gospodarka rynkowa nie jest, jak wcześniej sądzono, produktem ewolucji ani dziełem przypadku. Wręcz przeciwnie, stanowi ona rezultat transformacji systemowej, która usunęła bariery dla funkcjonowania samoregulacji rynkowej we wszystkich dziedzinach życia społecznego. „Przekształcenie odrębnych rynków w samoregulujący się system (...) nie było rezultatem jakiejś przyrodzonej rynkom skłonności do wytwarzania obcych ciał, lecz skutkiem sztucznych bodźców (...)” [Polanyi, 2010, s. 70]. Nie ma tu miejsca czy potrzeby charakterystyki reform instytucjonalnych w Anglii, których efektem była gospodarka rynkowa. Zdaniem J. Graya [2001, s. 431] „wśród czynników, które stworzyły wolny rynek, żaden nie był ważniejszy od zniesienia prawa zbożowego (*corn laws*), co umożliwiło wolny handel w rolnictwie”. Nowe prawo o ubogich z 1834 r. usunęło przeszkodę na drodze prowadzącej do stworzenia rynku pracy i zniósł „prawo do życia” [Polanyi, 2010, s. 99]. Dzięki tej zmianie powstał konkurencyjny rynek pracy. Należy się zgodzić z tezą głoszącą, że „zasadniczym celem reformy o ubóstwie było przeniesienie odpowiedzialności za ochronę przed niebezpieczeństwem i nieszczęściem ze społeczności na jednostki oraz zmuszenie ludzi do przyjmowania pracy za każdą zapłatę, jaką oferował rynek” [Gray, 2001, s. 433]. Jak już wspomniano, państwo jest nie tylko twórcą systemu gospodarczego, ale również okazuje się niezbędne do jego reprodukcji. Samoregulujący się system oznacza bowiem, że zmiany cen wszystkich dóbr, włącznie z pra-

ca, dokonywały się bez względu na ich skutki społeczne [Gray, 2001, s. 421]. Negatywne konsekwencje społeczne wolnych cen mogą być zatem zagrożeniem dla spójności społecznej, a tym samym dla trwania gospodarki rynkowej. Nie jest to jedyna (choć ważna) funkcja państwa w gospodarce rynkowej. Z dotychczasowych rozważań wynika, że system gospodarczy cechuje się tylko „(...) względnie wyodrębnioną całością” [Wilkin, 1995, s. 114].

Konkretyzacja tej cechy zawiera się w definicji głoszącej, że system jest względnie odosobniony wtedy, gdy:

1. „Reszta wszechświata działa na nasz układ, ale oddziaływanie odbywa się tylko na pewnych «drogach», zwanych wejściami układu.
2. Nasz układ wywiera wpływ na resztę «wszechświata», ale oddziaływanie to będzie (...) tylko pewnymi «drogami», mianowicie odbywa się za pośrednictwem wyjść naszego układu” [Greniewski, 1969, s. 21].

Jest rzeczą oczywistą, że system gospodarczy ma wiele wejść i wyjść, a ponadto między nimi występuje sprzężenie zwrotne. Dla funkcjonowania systemu gospodarczego istotne są przede wszystkim „drogi”, które mają formę instytucji. Instytucjonalizacja wejść do systemu gospodarczego ogranicza i jednocześnie stabilizuje oddziaływanie czynników zewnętrznych, a dotyczy to głównie państwa. K. Polanyi [2010, s. 86] stwierdza, że „samoregulujący się rynek wymaga instytucjonalnego podziału społeczeństwa na sferę gospodarczą i polityczną”. Ważna staje się instytucjonalizacja wejść państwa i polityki do systemu gospodarczego, ponieważ jej zakres przedmiotowy jest zmienny. Dyskusji podlega bowiem teza, że „dopuszczalna jest tylko taka polityka i takie środki, które pomagają zapewnić samoregulację rynku poprzez tworzenie warunków, które uczynią go jedyną siłą organizującą sferę ekonomiczną” [Polanyi, 2010, s. 84]. Jest to zbyt wąsko określona funkcja państwa, ponieważ ma rację J. Gray, stwierdzając, że „wolny rynek jest wytworem władzy państwowej i istnieje dopóty, dopóki państwo jest w stanie powstrzymać polityczną ekspresję ludzkiej potrzeby bezpieczeństwa i potrzeby kontroli rynku ekonomicznego” [Gray, 2001, s. 443]. Można zatem stwierdzić, że instytucjonalny podział na sferę gospodarczą i sferę polityczną jest zagwarantowany tylko w państwie prawnym. Przedmiotem instytucjonalizacji są również wejścia i wyjścia do „reszty świata”, czyli do innych krajowych systemów gospodarczych. Zakres regulacji tej sfery przez państwo jest obecnie w dużym stopniu zdeterminowany przez organizacje międzynarodowe (np. WTO) lub przez uczestnictwo we wspólnotach międzynarodowych.

Ze względu na naturalny charakter środowiska przyrodniczego jego wejścia do systemu gospodarczego nie mogą być przedmiotem instytucjonalizacji. Negatywny wpływ ekosystemu na gospodarkę i życie na Ziemi może być ograniczo-

ny tylko dzięki regulacji wyjść, co zakłada tezę, że jest on wywołany przez nadmierne zużycie zasobów przyrodniczych i negatywne efekty zewnętrzne produkcji i konsumpcji. Regulacja wyjść obejmuje normy środowiskowe oraz system motywacji w formie kar i opłat za emisję. Kontrowersje dotyczące tego systemu budzi handel prawami do emisji, ponieważ w rzeczywistości oznacza to utowarowanie przyrody, co może wywołać sprzeciw moralny wynikający z faktu, że człowiek bogaty jest w stanie niszczyć środowisko przez zakup prawa do emisji.

Założenie głoszące, że system gospodarczy kapitalizmu stanowi pewną wyodrębnioną całość, implikuje pytanie dotyczące jego instytucjonalizacji z innymi systemami społecznymi. Pytanie to zakłada, że system społeczny to zbiór powiązanych i zależnych od siebie systemów. Od ich instytucjonalizacji zależą więc ich znaczenie oraz funkcja w życiu i rozwoju społeczeństwa. Odpowiedź ekonomistów budząca najwięcej kontrowersji dotyczy instytucjonalizacji wejść i wyjść systemu gospodarczego do systemu politycznego, a w szczególności relacji z państwem. Nikt w toczącej się od dawna dyskusji nie neguje funkcji państwa w gospodarce, a różnice w poglądach dotyczą głównie zakresu oraz metod interwencjonizmu państwa.

Poza głównym nurtem rozważań ekonomistów pozostaje dyskusja o wpływie systemu gospodarczego na społeczeństwo. Punktem wyjścia w badaniach tego problemu jest zdefiniowanie pojęcia „społeczeństwo”. Należy bowiem zgodzić się z poglądem, że społeczeństwo to „ani zbiór pojedynczych ludzi, ani jakaś mityczna całość ponadjednostkowa. Społeczeństwo to jest wszystko to, co dzieje się pomiędzy jednostkami. Inaczej: relacje międzyludzkie w nieustannym przekształcaniu się, w procesie stawania się” [Sztompka, 2016, s. 333]. Jeżeli społeczeństwo tworzy relacje pomiędzy ludźmi, to w kapitalizmie relacje te mają charakter rynkowy albo są w znacznym stopniu zdeterminowane przez wymogi rynku. Zdaniem K. Polanyiego [2010, s. 70] wszechogarniający wpływ rynku na całą organizację społeczeństwa oznacza, że to społeczeństwo zaczyna funkcjonować jako dodatek do rynku. Wielka transformacja według tego autora polega na tym, że „gospodarka nie jest zakorzeniona w relacjach społecznych, zamiast tego to relacje społeczne są zakorzenione w systemie gospodarczym” [Polanyi, 2010, s. 70].

Jest rzeczą oczywistą, że w kapitalizmie zwiększa się istotnie zakres relacji międzyludzkich regulowanych przez rynek, w porównaniu do innych systemów gospodarczych. Innymi słowy, rośnie zakres przedmiotowy sfery komercyjnej, którą rządzi pieniądź i normy rynkowe. Tak się dzieje dzięki prywatyzacji majątku publicznego, obejmującego: zakłady użyteczności publicznej (wodociągi,

telekomunikacja, transport), świadczenia socjalne (mieszkania komunalne, oświata, opieka zdrowotna, renty i emerytury), instytucje publiczne (wyższe uczelnie, laboratoria badawcze, więzienia) [Harvey, 2008, s. 215]. Prywatyzacja tych zasobów, chociaż niekompletna, dobitnie świadczy o rosnącym zakresie utowarowienia. Należy jednocześnie podkreślić, że utowarowienie w znacznym stopniu determinuje inne relacje międzyludzkie, które nie mają charakteru rynkowego. „Utowarowienie zakłada, że rynek we właściwy sposób kieruje wszelkim ludzkim działaniem – innymi słowy, spełnia funkcje właściwe etyce” [Harvey, 2008, s. 223]. Nie jest to jednak równoznaczne ze stwierdzeniem, że system gospodarczy kapitalizmu może funkcjonować bez norm moralnych, bez sektorów, których nie przenika ani nie pobudza chęć zysku i pogoń za jak największym zyskiem [Albert, 1994, s. 122]. W związku z tym teza głosząca, że „wszechogarniający wpływ rynku na całą organizację społeczeństwa oznacza, że społeczeństwo zaczyna funkcjonować jako dodatek do rynku”, jest nieco przesadzona [Polanyi, 2010, s. 70]. Utowarowienie pracy ma niewątpliwy wpływ na relacje międzyludzkie, ale może być istotnie ograniczone przez instytucjonalizację. O pełnym utowarowieniu pracy można mówić tylko wtedy, gdy relacje między kapitałem a pracą są zdeterminowane przez rynek.

2. Reprodukacja systemu gospodarczego

Nie istnieje konieczność uzasadniania tezy, że głównym czynnikiem zapewniającym integralność systemu gospodarczego, czyli jego trwanie i stanowienie pewnej całości, jest kapitał społeczny. Od niego bowiem zależy zaufanie uczestników życia gospodarczego, które jest podstawą wymiany ekonomicznej, współpracy i współdziałania. Konkurencja z definicji zakłada, że jest to gra, w której obowiązują określone reguły i zasady zależące od wielkości kapitału społecznego, czyli instytucji i wiarygodności graczy. Można zatem stwierdzić, że kapitał społeczny jest niezbędny do reprodukcji kapitału naturalnego, rzeczowego, ludzkiego oraz finansowego. Pełni wobec nich funkcję nadrzędną w systemie gospodarczym, a tym samym w rozwoju społeczno-gospodarczym. Dalece mniej oczywista jest teza głosząca, że podobną rolę odgrywa pieniądz w reprodukcji materialnych kapitałów zaangażowanych w funkcjonowanie gospodarki rynkowej. Dzieje się tak dlatego, że „(...) cała własność, włączając w to surowce, kapitał pieniężny i kapitał fizyczny, ma podwójny charakter – jest zarazem środkiem produkcji, a jednocześnie «aktywami finansowymi», którymi można handlować” [Ingham, 2011, s. 191]. „Proces pomnażania pieniądza sta-

nowił niezależne źródło dynamicznego rozwoju kapitalizmu, a zarazem kryzysów” [Ingham, 2011, s. 156]. Wyjątkiem pod tym względem jest kapitał ludzki, który w gospodarce rynkowej, ze względu na jego instytucjonalizację, nie może być przekształcony w aktywa finansowe. W związku z tym, podając za J. Schumpeterem [1995], w gospodarce rynkowej należy wyróżnić dwie sfery działalności: sferę realną i sferę finansową. W sferze realnej pieniądz ulega przekształceniu w kapitał fizyczny, a w sferze finansowej – w aktywa. Innymi słowy, transformacja pieniądza w kapitał przebiega według modelu:

$$P \rightarrow T \rightarrow P_1,$$

gdzie:

P – pieniądz,

T – towar,

P₁ – suma pieniądza większa niż początkowo.

Symbol T oznacza najogólniej kapitał rzeczowy, w tym również pracę, która w kapitalizmie jest towarem. W sferze realnej pieniądz pełni rolę środka wymiany towarów, co można schematycznie wyrazić przy pomocy schematu: T-P-T₁.

Według przytoczonego schematu można opisać stosunki między pracą a kapitałem. W przeciwieństwie do poprzedniej formuły, końcowym efektem tej wymiany są wartości użytkowe, a nie pomnażanie początkowego kapitału. Natomiast transakcje w sferze finansowej odzwierciedla schemat:

$$P \rightarrow A_f \rightarrow P_1,$$

gdzie:

P – pieniądz,

A_f – aktywa finansowe,

P₁ – suma pieniądza uzyskana z tytułu nabycia aktywów finansowych.

Ten schemat zatem przeczy tezie, że pieniądz się nie rozmnaża. Zatem pieniądz generuje pieniądz, bez udziału aktywów rzeczowych.

W sferze finansowej występują również transakcje, które są zależne bezpośrednio od sfery realnej. Pieniądz w gospodarce rynkowej jest ze swej natury pieniądzem kredytowym, a zatem stanowi źródło finansowania długu. Finansowanie długu w sferze realnej odbywa się według modelu:

$$P - A_{rz} \rightarrow Z,$$

gdzie:

P – kredyt,

A_{rz} – aktywa rzeczowe,

Z – zysk, który powstaje po spłacie kosztów kredytu.

We współczesnej gospodarce rynkowej występuje również kredyt konsumpcyjny, którego koszty są finansowane przez oszczędności. Można to zapisać w formie modelu:

$$P \rightarrow T - O,$$

gdzie:

P – kredyt konsumpcyjny,

T – towary konsumpcyjne,

O – oszczędności kredytobiorcy, których wysokość jest zależna od podziału dochodu.

Pieniądz jako źródło finansowania sfery realnej jest specyficzną cechą gospodarki rynkowej. „Finansowanie produkcji za pomocą kapitału pieniężnego w postaci nowo wytworzonego pieniądza bankowego wyróżnia kapitalizm spośród wszystkich innych systemów gospodarczych” [Ingham, 2011, s. 71].

Nową, czyli neoliberalną formę kapitalizmu charakteryzuje proces finansyzacji. Pojęcie to jest na ogół definiowane jako: nadproporcjonalny wzrost sfery finansowej, a także dominacja sektora finansowego w ogólnej działalności ekonomicznej [Żyżyński, 2009, s. 172].

Finansyzacja wyraża się ponadto w dominacji:

- „narzędzi finansowych sterowania (financial controllers w zarządzaniu spółkami [korporacjami],
- aktywów finansowych w ogólnej wartości aktywów,
- rynkowych papierów wartościowych, zwłaszcza akcji wśród aktywów finansowych,
- rynku akcji jako rynku regulującego działalność korporacji i determinującego ich strategię,
- fluktuacji rynku akcji jako determinantu cykli gospodarczych” [Dore, 2002 za: Żyżyński, 2010, s. 27].

Definiowanie finansyzacji przez jej konsekwencje społeczno-ekonomiczne jest zawodne, ponieważ pojęcie to może być ujęte jednocześnie zbyt wąsko i za szeroko. Za wąsko dlatego, że niewątpliwym skutkiem finansyzacji, rozumianej jako zbiór specjalistycznych transakcji finansowych, jest renta jako dochód z posiadania kapitału. Renta w ujęciu T. Piketty’ego [2015] jest wynagrodzeniem samego faktu posiadania kapitału niezależnego od jakiegokolwiek pracy. Przykładem renty w jego rozumieniu są „czynsze, odsetki, dywidendy, zyski, opłaty licencyjne czy wszelkie inne formy prawne” [Piketty, 2015, s. 521]. Renta nie jest wyrazem niedoskonałości rynku, przeciwnie – stanowi konsekwencję rynku kapitałowego „czystego i doskonałego” w rozumieniu ekonomistów¹ [Piketty, 2015, s. 522].

¹ Udostępnienie łączy się z poniesieniem kosztów transakcyjnych. Dokładniej: z tytułu udostępnienia, a nie z faktu „posiadania”. Udostępnienie nie wymaga pracy, jak twierdzi słusznie Piketty, tylko zarządzania.

Podstawowym źródłem rozwoju społeczności rentierów jest postępująca finansyzacja systemu gospodarczego. Powyższą tezę niejako pośrednio potwierdza T. Piketty [2015, s. 253], pisząc: „Rosnące skomplikowanie rynku kapitałowego i pośrednictwa finansowego zmierza do coraz wyższego oddzielenia tożsamości posiadacza i zarządzającego, a więc także czystego dochodu z kapitału i dochodu z pracy”. Renty czy dochody z tytułu udostępnienia kapitału umożliwia finansyzacja, której przejawem jest rozwój rynków finansowych. „Przekształcenia relacji finansowych w przedmiot wymiany – aktyw finansowy – oraz rosnąca liczba transakcji związanych z nimi, są podstawą procesu finansjalizacji”² [Dembiński, 2011, s. 106].

Ze względu na substytucyjność pieniądza z innymi aktywami finansowymi (quasi-piędzdem) zagrożone są główne cechy pieniądza fiducyjnego, takie jak: stabilność siły nabywczej, płynność i dyspozycyjność. Stopień tego zagrożenia jest zdeterminowany przez instytucjonalizację pieniądza.

Stabilizacji siły nabywczej pieniądza nie gwarantuje polityka pieniężna w formie bezpośredniego celu inflacyjnego. Jest to bowiem fragmentaryczna instytucjonalizacja pieniądza, ponieważ nie uwzględnia dynamiki cen aktywów finansowych. Przy rosnącej wartości aktywów finansowych, które w krótkim okresie mogą być zmonetyzowane, zmniejsza się skuteczność kontroli podaży pieniądza w gospodarce i tym samym jego siły nabywczej. Rynki aktywów finansowych mają istotny wpływ na płynność pieniądza. Pieniądz jest, jak wiadomo, najbardziej płynnym aktywem finansowym. W literaturze ekonomicznej płynność występuje w dwóch znaczeniach. Po pierwsze jako zdolność do szybkiego i bezkosztowego przekształcenia określonego aktywa w inne aktywa finansowe – tak rozumiana płynność jest zależna od stabilnej wartości aktywa [Drabowski, 1991, s. 174]. Po drugie, płynność jest rozumiana jako zdolność do wywiązywania się ze zobowiązań, co zależy od posiadania wystarczających zasobów pieniężnych [Drabowski, 1991, s. 173]. Pojęciem zbliżonym do tak pojmowanej płynności jest dyspozycyjność, która polega na braku prawnych ograniczeń w przekształcaniu pieniądza w inne aktywa [Drabowski, 1991, s. 174]. Brak prawnych ograniczeń w dysponowaniu aktywami finansowymi stwarza możliwość porzucenia relacji poprzez transakcję, co oznacza, że tożsamość finansującego ulega zmianie i traci znaczenie. Nieograniczona instytucjonalnie sekurytyzacja stanowi zagrożenie dla płynności w tym drugim znaczeniu. Sekurytyzacja jest zatem źródłem ryzyka systemowego, które może przejawiać się w kryzysie finansowym.

² W literaturze polskiej dominuje termin „finansyzacja”.

Ważnym źródłem ryzyka systemowego jest dźwignia finansowa wykorzystywana przez rynki finansowe. Ma ona wiele form, ale zawsze stwarza możliwość zadłużania. Zagrożeniem dla płynności pieniądza jest w szczególności dźwignia systemowa. Polega ona na tym, że „(...) jednorazowe początkowe wykorzystanie dźwigni finansowej staje się wierzchołkiem szerokiej, odwróconej piramidy zadłużenia” [Roubini i Mihm, 2011, s. 109]. Efekty dźwigni ulegają odwróceniu, gdy ceny aktywów finansowych zaczynają spadać. Wówczas, aby „zmieścić się w wymaganym wskaźniku zadłużenia, pożyczkodawcy będą oczywiście sprzedawać aktywa (...), a na rynku pojawi się zbyt dużo sprzedających aktywa i zbyt mało chętnych na ich kupowanie” [Roubini i Mihm, 2011, s. 110-111]. Oznacza to, że przekształcenia aktywów finansowych w pieniądze jest niemożliwe lub wywołuje straty kapitałowe. „Kryzys w jednym rynku finansowym (czy w jednym kraju) wywołuje negatywne konsekwencje w innym segmencie rynku finansowego (innym kraju)” [Jajuga, 2014, s. 153].

3. Efektywność adaptacyjna

Jak już wspomniano, system gospodarczy kapitalizmu nie determinuje możliwych form gospodarowania. Wręcz przeciwnie – co stanowi wielką zaletę – jego struktura instytucjonalna jest elastyczna i tym samym dopuszcza oraz umożliwia efektywnościową adaptację do zmieniających się warunków życia społecznego. Efektywność adaptacyjna jest „pewnym dynamicznym stanem, w którym społeczeństwo stale modyfikuje lub tworzy nowe instytucje w miarę ewolucji problemów” [North, 2014, s. 178]. Hayek twierdzi, że głównym warunkiem przetrwania ludzkości jest system, który umożliwia efektywnościową adaptację i eliminuje te, które są niezdolne do rozstrzygania nowych problemów [North, 2014, s. 178]. Bezpośrednim przejawem efektywnościowej adaptacji w kapitalizmie są innowacje w sferach: realnej, finansowej, politycznej i społecznej. Innowacje w sferze realnej, zdaniem Schumpetera [1995], oznaczają twórczą destrukcję, ponieważ jednocześnie coś niszczy i zmieniają na lepsze. Podstawowym motywem mikroekonomicznej adaptacji efektywnościowej w gospodarce rynkowej jest zawsze maksymalizacja korzyści własnej w formie pieniężnej, a w szczególności zysku, bez względu na jej konsekwencje społeczne (efekty zewnętrzne). W związku z tym nowe formy gospodarowania generowane są przez innowacje procesowe redukujące koszty produkcji lub innowacje produktowe, które tworzą nowe rynki zbytu, a tym samym zwiększają przychody przedsiębiorstw. Jest rzeczą oczywistą, że możliwe są również innowacje, które zmniejszają koszty produkcji i zwiększają przychody.

Makroekonomicznym efektem adaptacji efektywnościowej w sferze realnej gospodarki jest wzrost produktywności czynników produkcji, a skutek tego dobrobytu społecznego, co nie wymaga uzasadniania. Niezamierzonym efektem mikroekonomicznej adaptacji efektywności staje się redukcja popytu globalnego i nierównowaga makroekonomiczna, wyrażająca się w niepełnym wykorzystaniu zasobów. Ograniczenie popytowe w gospodarce rynkowej generowane jest przez system gospodarczy, który został podporządkowany mikroekonomicznej efektywności. W związku z tym, że bariera popytowa ma charakter endogeniczny, jej przewyciężenie czy też ograniczenie może być dziełem podmiotów egzogenicznych. Takim podmiotem jest państwo, którego adaptację podporządkowano efektywności społecznej i politycznej. Innymi słowy, celem państwa nie jest maksymalizacja zysku, gdyż nie działa ono w ramach systemu gospodarczego. Cele państwa, a dokładniej jego władz, są określone przez system polityczny i system prawny. Ustrój liberalno-demokratyczny zawiera ograniczenia instytucjonalne odnośnie do wyboru celów i środków w funkcjonowaniu państwa.

Ograniczenia prawne dotyczą jednak w większym stopniu wyjść niż wejść państwa do systemu politycznego. Istnieje zatem wyraźna dysproporcja między zakresem przedmiotowym wejść i wyjść, z przewagą wejść. Oznacza to, że każdy problem społeczny, ekonomiczny czy kulturowy może być problemem politycznym, na który musi zareagować państwo. Można więc stwierdzić, że adaptacja ma przede wszystkim charakter reaktywnej, czyli jest swoistą odpowiedzią na niedoskonałości systemu gospodarczego. Naprawa i korekta błędów rynku jest jednak ograniczona przez zasoby materialne i pieniężne będące własnością państwa. Nie istnieje potrzeba uzasadniania tezy, że pobudzanie popytu globalnego wymaga wydatków, podobnie jak realizacja innych celów społecznych. Należy jednak dodać, że niezamierzonym efektem reaktywnej adaptacji jest proces eksteryoryzacji kosztów społecznych przez przedsiębiorstwa na rzecz państwa. Adaptacja reaktywna państwa ma w związku z tym granice, które wyznacza poziom długu publicznego. Natomiast adaptacja innowacyjna wyrażająca się w zmianach matrycy instytucjonalnej jest zdeterminowana przez system polityczny, który wyraża interesy różnych grup społecznych i siłę ekonomiczno-polityczną przedsiębiorstw międzynarodowych. Innymi słowy, reforma instytucjonalna będzie nieskuteczna czy wręcz szkodliwa dla społeczeństwa, jeżeli wywoła reakcje inne niż oczekiwano.

Dobłą ilustracją tego procesu jest liberalizacja oraz deregulacja sektora finansowego. Adaptacja efektywnościowa w tym sektorze wywołała innowacje produktowe i procesowe, które w efekcie zwiększyły ryzyko systemowe, ostatecznie zakończone kryzysem. Efektów finansyzacji nie należy jednak wyjaśniać

irracjonalnością jednostek, ponieważ ich główną przyczyną było dążenie właścicieli kapitału pieniężnego do osiągnięcia zysku. Rentowność aktywów finansowych w tych warunkach była po prostu większa niż aktywów rzeczowych.

Podsumowanie

Matryca instytucjonalna nie determinuje jednoznacznie form systemu gospodarczego kapitalizmu. Dzieje się tak dlatego, że w każdym kraju o gospodarce rynkowej istnieją różnice w instytucjonalizacji wejść i wyjść systemu gospodarczego do innych systemów społecznych. Jako podstawę zróżnicowania gospodarki rynkowej na ogół przyjmuje się instytucjonalizację relacji kapitał-praca oraz państwo-społeczeństwo.

W powyższych rozważaniach uzasadniono hipotezę, że głównym czynnikiem różnicującym systemy gospodarcze kapitalizmu jest instytucjonalizacja pieniądza. Natomiast wspólną cechą systemów gospodarczych kapitalizmu stanowi adaptacja efektywnościowa wszystkich uczestników życia społecznego. Efektem adaptacji efektywnościowej jest proces konwergencji systemów.

Literatura

- Albert M. (1994), *Kapitalizm kontra kapitalizm*, Signum, Kraków.
- Demiński P.H. (2011), *Finanse po zawale*, Studio Emka, Warszawa.
- Dore R.P. (2002), *Stock Market Capitalism: Welfare Capitalism: Japan and Germany vs. the Anglo-Saxons*, Oxford University Press, Oxford.
- Drabowski E. (1991), *Stabilizacja pieniądza*, PWE, Warszawa.
- Federowicz M. (2004), *Różnorodność kapitalizmu*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Giddens A. (2003), *Stanowienie społeczeństwa*, Zysk i S-ka, Poznań.
- Gray J. (2001), *Po liberalizmie: eseje wybrane*, Fundacja Aletheia, Warszawa.
- Greniewski H. (1969), *Cybernetyka niematematyczna*, PWN, Warszawa.
- Harvey D. (2008), *Neoliberalizm. Historia katastrofy*, Książka i Prasa, Warszawa.
- Ingham G. (2011), *Kapitalizm*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Jajuga K. (2014), *Rynek finansowy – standardy etyczne i regulacje prawne*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, nr 372, s. 150-159.
- North D.C. (2014), *Zrozumieć przemiany gospodarcze*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa.

- Piketty T. (2015), *Kapitał w XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Polanyi K. (2010), *Wielka transformacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Roubini N., Mihm S. (2011), *Ekonomia kryzysu*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa.
- Schumpeter J.A. (1995), *Kapitalizm, Socjalizm, Demokracja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sztompka P. (2016), *Kapitał społeczny: Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Znak Horyzont, Kraków.
- Wilkin J. (1995), *Jaki kapitalizm, jaka Polska?* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Żyżyński J. (2009), *Neoliberalizm jako strukturalna przyczyna kryzysu a poszukiwania dróg naprawy*, „*Ekonomista*”, nr 2, s. 163-188.
- Żyżyński J. (2010), *Neoliberalizm – ślepa uliczka globalizacji* [w:] G. Kołodko (red.), *Globalizacja, kryzys i co dalej?* Poltext, Warszawa, s. 17-44.

POLYMORPHISM OF ECONOMIC SYSTEM

Summary: Economic systems of capitalism are diversified in terms of the institutionalization of its entry and exit to other social systems. The integrity of market economy and its stabilization depends on the institutionalization of money. The main factor of system convergence is the efficiency adaptation of capital owners. The financialization of economic system is the result of an efficiency adaptation. It has no progressive character because its institutionalization is incomplete.

Keywords: economic system, institutions, financialization, efficiency adaptation.